

rozwoju (działy: 5.1. „Leksykagrafičnââ prězentacyâ tapanimičnaga fondu belaruskaj movy” (Leksykograficzna prezentacja toponimicznego zasobu języka białoruskiego) i 5.2. „Leksykagrafičnââ prězentacyâ antroponimičnaga fondu belaruskaj movy” (Leksykograficzna prezentacja antroponimicznego zasobu języka białoruskiego). Dodatkowo warto zwrócić uwagę na omawiany w książce projekt słownika białoruskiej leksyki hydronimicznej, przygotowany przez S. Szachowską, ze względu na wielką wartość lingwistyczną i historyczną nazw własnych obiektów wodnych (s. 160). Systematyzację i ujednoczenie białoruskiej hydronimii regionalnej onomasta I. Kapyłow uważa nawet za „problem wagi państwowej”.

Aneks, pt. „Stupien' leksykagrafizacyi belaruskich taponimaŭ” (Stopień zaawansowania opracowań słownikowych toponimów białoruskich), ma postać tabeli, w której podano (według podziału administracyjnego Białorusi), informacje o występowaniu nazw obiektów geograficznych w białoruskich pracach leksykograficznych, poradnikach i encyklopediach. Tabela pokazuje, że po odpowiednim uzupełnieniu takie ujęcie informacji bibliograficznych może stać się wygodnym i niezbędnym dodatkiem do pełnej bibliografii toponomastyki białoruskiej.

Monografia S. Szachowskiej jest pierwszym w białoruskiej leksykografii onomastycznej krokiem do przezwyciężenia sytuacji, w której „przy niemal całkowitym braku ogólnych rozpraw teoretycznych różne, szczegółowe publikacje na temat historii i teorii leksykografii mierzy się setkami” (s. 13). „Białoruska leksykografia onomastyczna” jest opracowaniem, które w zadowalający sposób podsumowuje osiągnięcia onomastyki białoruskiej w zakresie leksykografii, a jej powstanie będzie zapewne sprzyjać owocnemu rozwojowi tej dyscypliny w przyszłości.

Vadzim Szkliaryk

e-mail: vsh@philology.by

Iwona Nobis, Służebne nazwy miejscowe w Polsce piastowskiej, Rozprawy Wydziału Filologicznego LXXXII, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2013, 284 s.

Recenzowana publikacja stanowi ukoronowanie długiej tradycji badań historycznych i językoznawczych nad średniowiecznymi osadami służebnymi. W literaturze polskiej zagadnienie to zostało po raz pierwszy podjęte przez T. Wojciechowskiego¹, a w dalszej dyskusji brali udział zarówno polscy historycy-mediewiści (K. Buczek, F. Bujak, R. Grodecki, K. Modzelewski, J. Nalepa, K. Tymieniecki), jak i językoznawcy-onomaści (m.in. J. Domański, D. Kopertowska, K. Rymut, P. Smoczyński, W. Taszycki)². Doktor Iwona Nobis (dalej: IN) podsumowuje ich dokonania (s. 9–26), a następnie

¹ T. Wojciechowski. Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich. T. I. Kraków 1873, s. 145 i n., 256 i n. Dziesięć lat wcześniej podjęto problem ludności służebnej w literaturze czeskiej; zob. H. Jireček. Slovanské právo v Čechách a na Moravě. T. I. Praha 1863, s. 64 i n.

² Odnotujemy w tym miejscu artykuły opublikowane w najważniejszym polskim czasopiśmie onomastycznym: K. Buczek. Podstolice, pstrościce i węgierce. Przyczynek do badań nad toponomastyką staropolską. *Onomastica*, IV, 1958, zesz. 1 (7), s. 1–27; J. Domański. Śląskie nazwy służebne. Cz. I. *Onomastica*, XIX, 1974, s. 5–42. Cz. II. *Onomastica*, XX, 1975, s. 5–34; K. Rymut. Służebne i zawodowe nazwy miejscowe w Małopolsce. *Onomastica*, XX, 1975, s. 143–168; D. Kopertowska. Nazwy miejscowe zawodowe na terenie śląsko-małopolskiego pogranicza. *Onomastica*, XXV, 1980, s. 55–72. IN pomija jednak pracę U. Wójcik, opublikowaną osiem lat temu w „Onomastikach” (zob. niżej, przypis 6).

daje obszerny przegląd nazw miejscowych uznawanych za służebne (s. 42–131). Autorka zestawia i analizuje 545 nazw miejscowych, przytaczając każdorazowo najbardziej reprezentatywne zapisy historyczne i współczesne miana urzędowe. Ostatecznie wyróżnia trzy zasadnicze grupy w obrębie służebnych nazw miejscowych, wśród których szczególną frekwencją wyróżnia się grupa zakończona na *-niki*, obejmująca (według obliczeń Autorki) 232 nazwy. Imponująca jest także grupa zakończona na *-ary*, licząca 157 nazw. Pozostałe nazwy (156) o odmiennej strukturze morfologicznej tworzą trzecią grupę, najmniej zwartą, ale chyba najciekawszą z punktu widzenia słowotwórstwa (s. 192–194). Recenzowana praca jest zapewne pokłosiem dysertacji doktorskiej Autorki, zatytułowanej „Służebne i zawodowe nazwy miejscowe w języku polskim” (Kraków 2007; promotor: prof. dr hab. Barbara Czopek-Kopciuch). Badaczka zdecydowała się opublikować osobno partie poświęconą średniowiecznym nazwom służebnym. Za tę śmiałą decyzję można ją tylko pochwalić. Niestety, realizacja pomysłu wywołuje gorzkie rozczarowanie, gdyż podczas czytania liczba zastrzeżeń i uwag krytycznych rośnie w tempie lawinowym.

Podstawowy zarzut dotyczy uporządkowania prezentowanego materiału według układu tematyczno-chronologicznego. Przyjęty przez Autorkę model zupełnie się nie sprawdza i jest — w moim przekonaniu — całkowicie beużyteczny. Po pierwsze, atestacje średniowieczne mają charakter przypadkowy, co z kolei wynika ze złego stanu zachowania źródeł powstałych w X–XIV w.; po drugie, w wielu przypadkach najstarsze poświadczenia mogą być kwestionowane (jako pochodzące z późniejszych kopii lub falsyfikatów). O wiele bardziej przejrzysty byłby układ alfabetyczny nazw miejscowych, czyli dokładnie taki, jaki IN zastosowała w dysertacji doktorskiej³. Dopiero przy konkretnej nazwie (np. *Lagiewniki* — 37 nazw, *Lagiewnicy* — 2 nazwy) można było wprowadzić porządek chronologiczny, choć układ geograficzny byłby moim zdaniem zdecydowanie lepszy. W każdym razie rezygnacja Autorki z uporządkowania alfabetycznego wprowadziła niepotrzebny chaos.

Z lektury recenzowanego dzieła można odnieść wrażenie, że Autorka w swojej monografii nie potrafi korzystać z literatury przedmiotu. Z jednej bowiem strony, pomija niektóre wartościowe i godne przytoczenia opracowania nazw służebnych (również artykuły niedawno wydane⁴), z dru-

³ Opublikowane na stronie internetowej streszczenie dysertacji doktorskiej zawiera następującą deklarację: „Zasadnicza, materiałowa część pracy to alfabetycznie ułożony słownik nazw miejscowych” (<http://nauka-polska.pl/dhtml/raporty/praceBadawcze?rtype=opis&lang=pl&objectId=214360>; dostęp: 20 VI 2014).

⁴ Przykładowo: U. Wójcik. Nazwy służebne na Mazowszu. *Onomastica*, LII, 2007, s. 91–99; A. Wędzki. Służebne wsie (służebna ludność). W: A. Wędzki (red.). *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*. T. I. Warszawa 2008, s. 575–576; F. Curta. *The Archaeology of Early Medieval Service Settlements in Eastern Europe*. W: P. S. Górecki, N. van Deusen (red.). *Central and Eastern Europe in the Middle Ages: A cultural history*. New York 2009, s. 30–41. Warto odnotować, że artykuł U. Wójcik ukazał się w tym samym roku (2007), w którym IN uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych, czyli osiem lat temu. Pominięcie tego artykułu, odnoszącego się do zagadnienia nazw służebnych i opublikowanego w powszechnie znanym czasopiśmie onomastycznym, budzi zrozumiałe zdziwienie i konsternację. Czyżby Autorka recenzowanej pracy, przygotowując książkę do druku, nie wprowadziła żadnych uzupełnień? Prawdopodobnie taka sytuacja miała miejsce, skoro nie została zacytowana tu ani jedna praca opublikowana po 2003 r. (sic!). Nawet praca samej Autorki odnosząca się do dwuznacznej nazwy miejscowej *Kłęczany* (ale zaliczonej przez K. Rymuta i U. Wójcik do nazw służebnych) nie została w recenzowanej monografii uwzględniona; zob. I. Nobis. Pochodzenie i znaczenie nazwy miejscowej *Kłęczany*. *Studia i Materiały Polonistyczne* (Piotrków Trybunalski), VIII, 2008, s. 259–269.

giej zaś — wielokrotnie przywołuje wcześniejsze publikacje⁵ w tak skązonym kształcie, że pojawia się uzasadnione podejrzenie, że cytuje je wyłącznie z drugiej ręki⁶. Tytuł artykułu K. Kolańczyka, który Autorka przywołuje kilkakrotnie (np. na s. 12, 33, 242), nie został podany poprawnie⁷. Erudycyjną i doskonałą warsztatowo pracę J. Nalepy Autorka zapisuje z ogromną liczbą przekłamań (nie tylko pomyłek literowych)⁸. Bardzo ważna pod względem metodologicznym praca P. Smoczyńskiego została zacytowana niepoprawnie (pomyłki dotyczą zarówno tytułu, jak i liczby stron)⁹. Niektóre artykuły, które przynoszą istotne, lecz zignorowane przez Autorkę spostrzeżenia, w recenzowanej pracy

⁵ Wykorzystanie starszej literatury także pozostawia wiele do życzenia. IN pomija np. wartościowy artykuł wybitnego polskiego mediewisty J. Nalepy (Czastary. Språkliga Bidrag, III, 1959, nr 13, s. 41–44). Nie przywołuje też hasła przeglądowego A. Gąsiorowskiego *Służebne osady* w „Słowniku starożytności słowiańskich” (Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII. T. V. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 309–312). Nieznana jest jej także obszerna rozprawa naukowa J. Majchrowskiego (Nazwy miejscowe dawnego województwa kaliskiego, nieopublikowana dysertacja doktorska, obroniona w 1984 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, rkps 2978).

⁶ W przypisie 26 (s. 16) i ponownie na s. 244 Autorka, przywołując pracę F. Miklosicha, podaje, co następuje: „Denkschriften der Philosophisch-historischen Klasse der Akademie der Wissenschaften” (powinno być „Denkschriften der Philosophisch-historischen Classe der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften”); zob. M. Snoj. Bibliographie von Franc Miklošič. W: F. Miklošič, Gjurmime shqiptare/Albanischen Forschungen. Prishtinë–Ljubljana 2007, s. 495. W przypisie 85 (s. 26) i ponownie na s. 243 IN podaje: „Československý Časpis historický” (powinno być „Československý Časopis Historický”). W recenzowanej książce pojawiają się zniekształcenia tytułów czasopism polskich, np. „Ononastica” (sic!) zamiast „Onomastica” (s. 23, przypis 67, i s. 245).

⁷ K. Kolańczyk. Osady służebne w Polsce piastowskiej. Plan badań historycznych. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU, LI, czerwiec 1950, nr 6, Kraków 1951, s. 365–368. Tak brzmi poprawny tytuł artykułu, zapisany zarówno w miejscu druku, jak i w spisie treści numeru 6 oraz w spisie zawartości tomu LI. IN podaje tytuł artykułu K. Kolańczyka w wersji okrojonej (pomija trzy ostatnie składniki tytułu) i bez wskazania stron (s. 12, przypis 12; s. 33, s. 242). Wydaje się to wskazywać, że Autorka nigdy z tej pozycji bezpośrednio nie korzystała, a jedynie cytowała tekst za pośrednictwem innych opracowań.

⁸ J. Nalepa. Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem i osadnictwem Ziemi Kaliskiej. Wsie służebne Wielkopolski południowo-wschodniej, Årsbok, 1963/1964, s. 51–141. Autorka przywołuje czasopismo (s. 33, 245) w następującej postaci: Årsbok 1963/64 utgiven ov seminariena för slaviska språk. Jeśli już IN zdecydowała się wprowadzić podtytuł, czego nigdy nie czyni (zawsze „Onomastica” — lub błędnie „Ononastica”, a nie „Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu oraz innym nazwom własnym”), to powinna podać poprawną i pełną nazwę czasopisma naukowego: „Årsbok utgiven av: Seminarierna för slaviska språk, jämförande språkforskning, finsk-ugriska språk och östasiatiska språk vid Lunds Universitet”. Liczba błędów zarówno w samym tytule, jak i w określeniu miejsca publikacji (Luud zam. Lund) wskazuje niedwuznacznie, że prawdopodobnie z tej pracy w ogóle nie korzystała. Nie ma też dowodu, że Autorka dotarła do późniejszej wersji tej samej pracy, opublikowanej pod częściowo zmienionym tytułem: Studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem i nazewnictwem Ziemi Kaliskiej. Wsie służebne Wielkopolski południowo-wschodniej. Rocznik Kaliski, I, 1968, s. 292–347.

⁹ P. Smoczyński. Problematyka polskich nazw służebnych w oświetleniu historyków i językoznawców. Annales UMCS, XXVII (1). Sectio F, 1972, s. 161–196. Autorka dwukrotnie (s. 17, przypis 29; s. 247) zapisuje ten tytuł bez zakończenia („i językoznawców”) i z niepoprawną liczbą stron (włącznie s. 163–168).

odnotowano bez podania stronic, co znowu skłania do mniemania, że nie zostały one wykorzystane w taki sposób, na jaki niewątpliwie zasługują. Dotyczy to zwłaszcza opracowań, które wyszły spod pióra historyków-mediewistów¹⁰ względnie archeologów zajmujących się historią osadnictwa¹¹.

Autorka nie zajmuje się kwestią, czym różnią się bartnicy od bartodziejów, czym kobylnicy od koniarzy. W jej interpretacji kobylnicy i koniarze trudnili się hodowlą koni, a bartnicy i bartodzieje — hodowlą pszczoł. Wymienione pary określeń były zatem synonimiczne (przynajmniej w interpretacji IN). Tymczasem takie lub zbliżone zagadnienia były poruszane w literaturze przedmiotu, a proponowane odpowiedzi znacząco różniły się od rozwiązania przyjętego w recenzowanej publikacji¹². Pod względem warsztatowym praca IN jest zachowawcza, niedojrzała metodologicznie i wykazująca brak samodzielności w ujmowaniu faktów i w interpretacji opisywanych zjawisk. Liczne kwestie szczegółowe, sygnalizowane w literaturze przedmiotu, nie doczekały się w pracy choćby wzmianki, nie mówiąc już o rzetelnej dyskusji. Autorka reprezentuje wprawdzie Instytut Języka Polskiego PAN, ale ten fakt jej nie usprawiedliwia ani nie tłumaczy rezygnacji z przedyskutowania problemów historycznych¹³ i skupienia się wyłącznie na zagadnieniach językowych, głównie onomastycznych. Skoro podjęła temat służebnych nazw miejscowych w Polsce piastowskiej oraz zdecydowała się wydać monografię historycznojęzykową i onomastyczną, to powinna opanować warsztat historyka-mediewisty na poziomie akademickim. Nie chcę jednak czynić Autorce zarzutów z tego powodu i dlatego w mojej recenzji skupię się głównie na zagadnieniach onomastycznych.

Podchodząc do prezentowanego zagadnienia od tej strony, należy odnotować, że przytoczona przez IN lista osad służebnych w Polsce piastowskiej (zarówno pewnych, jak i prawdopodobnych lub możliwych) jest daleka od kompletności. Przykładowo: w swoim zestawieniu Autorka pomija dwie (lub trzy) możliwe osady służebne z terenu Białostoczyzny: *Kowale* (wś, gm. Suraż, pow. białostocki, woj. podlaskie; 1533 *Kowale*), *Solniki* (wś zaginiona, par. Rajgród; 1591 *Solniki*), a także

¹⁰ Por. K. Kolańczyk. Osady służebne..., s. 365–368; S. M. Zajączkowski. O tzw. osadach służebnych na dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria I, zesz. 5, 1957, s. 5–20; K. Buczek. O wsiach służebnych w ziemi kaliskiej. Kwartalnik Historyczny, LXXVI, 1969, nr 3, s. 695–698 (ważny artykuł polemiczny zacytowany przez IN na s. 240, ale bez podania numeru zeszytu i stronic).

¹¹ J. Kamińska. Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa. Łódź 1953.

¹² Na przykład J. Nalepa (Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem..., s. 102–103) przekonująco dowodzi, że kobylnicy byli osadzani na nadrzecznych łęgach i trudnili się rozrodem i hodowlą koni (w stadzie dominowały kobyły, czyli klacze), kon(i)arze byli natomiast osiedlani przy ważnych drogach biegnących z ośrodków centralnych i dostarczali koni do transportu. Przy takiej interpretacji zestawiane określenia służb nie są (i nigdy nie były) synonimiczne.

¹³ W tym miejscu pragnę odnotować, że językoznawca, korzystając z odpowiedniego przygotowania lingwistycznego, mógłby spróbować odpowiedzieć na niektóre kwestie stawiane przez historyków-mediewistów; np. T. Grudziński (Uwagi o genezie rewolucji w Polsce za Kazimierza Odnowiciela. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, XVIII, 1953, z. 1–4, s. 42) dowodził, że ludność wsi służebnych rekrutowała się przeważnie z jeńców wojennych, K. Tymieniecki (Zagadnienie gospodarze dziejów Polski. Kwartalnik Historyczny, LVI, 1948, s. 34) natomiast stanowczo przeciw temu oponował, twierdząc, że wsi rzemieślniczych (tj. służebnych) nie ma „powodu wprowadzać ze stanu niewoli”. Czy zachowane służebne nazwy miejscowe mogą potwierdzać fakt obcego (np. czeskiego) pochodzenia? Czy nazwy służebne typu *Czastary* (por. czes. *cestář* ‘dróżnik’), *Kluczники* (por. stczes. *kluk* ‘strzała’), *Krawary* (por. czes. *kráva* ‘krowa’), *Kowary* (por. czes. *kovář* ‘kował’) są elementami czeskimi w toponimii polskiej? Można w tym miejscu zapytać, kto lepiej mógłby odpowiedzieć na tego typu pytania: onomasta czy historyk-mediewista?

Jamiolki-Kowale (wś, gm. Sokoły, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. podlaskie; 1528 *Jemelki Kowali*). Można podejrzewać, że IN nie uwzględniła tych nazw dlatego, że I. Halicka zaliczyła te nazwy do wieloznacznych (lub niejasnych)¹⁴. Ciekawe, że Autorka recenzowanej monografii pomija też nazwy miejscowe, które jej poprzedniczka (I. Halicka) zakwalifikowała jednoznacznie jako służebne: *Kołeśniki, Leśniki* (2 n.), *Obrubniki, Ogrodniki, Złotniki, Rybaki, Kozarze, Piwowary*¹⁵. Być może IN odrzuca interpretację „służebną” niektórych z tych nazw, ale powinna powyższy materiał uwzględnić w całości, starannie zanalizować i przedyskutować, a nie samowolnie i bez stosownej polemiki pomijać większość tych nazw. Lista osad służebnych powinna być przytoczona w możliwie pełnym kształcie (uwzględniającym przykłady niepewne lub wątpliwe), gdyż inaczej ostateczne rezultaty badań mogą być (i zapewne są) w znacznym stopniu zafałszowane. Autorka ignoruje inne *Solniki* na terenie Wielkopolski, które wcześniej sygnalizował historyk J. Nalepa¹⁶. Nie uwzględnia także wsi służebnych *Miedniki* (2 n.)¹⁷, choć w zestawieniu umieszcza *Miedary*||*Miodary* (5 n.).

Niestety, zestawianie osad służebnych zostało przeprowadzone niestarannie, gdyż Autorka pomija liczne nazwy miejscowe, które bez wątpienia określały dawne osady służebne. Spójrzmy na kilka spektakularnych przykładów.

Castary, później *Czastary*, wieś w pow. wieruszowskim, woj. łódzkie¹⁸. Nazwa ta — według historyka J. Nalepy i onomasty S. Rosponda¹⁹ — określała w dobie prapolskiej dróżników, czyli służebników kontrolujących i poprawiających jakość dróg (łac. *stratifices*). Toponim dokumentuje nieznany skądinąd apelatyw **castarz* (< psł. **cěstarь*), który ma dokładne odpowiedniki zarówno w języku czeskim (czes. *cestář* ‘dróżnik’, stczes. *czestarz* ‘stratifex’ [XIV w.]), jak i etnolektach południowosłowiańskich (chorw. *cěstār* ‘dróżnik’, bośn. *cestar* ‘ts.’, słoweń. *cęstar* ‘robotnik drogowy, drogowiec’²⁰). Owa zapomniana w literackiej polszczyźnie nazwa działacza (nomen agen-

¹⁴ I. Halicka (Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczczyzny, Warszawa 1976, s. 210) wahała się, czy należy je uznać za nazwy rodzinne (rodowe), czy służebne.

¹⁵ Ibidem, s. 207.

¹⁶ J. Nalepa. Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem..., s. 81; idem. Studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem..., s. 312.

¹⁷ K. Rymut (red.). Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany. T. VII. Kraków 2007, s. 63; zob.: *Miednik*, dawniej *Miedniki* (*Mednyky* 1436); *Miedniki* (2) (*Myednyky* 1462) (obie n. od apelatywu *miednik* ‘miodosytnik’). Zob. też S. Rospond. Słownik etymologiczny miast i gmin PRL. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk – Łódź 1984, s. 220, 369 (s.v. *Stoczek*). Autor traktuje nazwę *Miedniki* (dawną nazwę *Stoczka*, pow. węgrowski, woj. mazowieckie) jako rodową (sic!).

¹⁸ *Czastary*, niegdyś **Castary*, dawna wieś królewska w kasztelanii rudzkiej (później w ziemi wieluńskiej), woj. łódzkie, pow. wieruszowski, gm. Czastary, 19,5 km na pń.-zach. od Wielunia, 23,5 km od Rudy, lokalnego ośrodka władzy. Atestacja: *Czastary* 1403, *Czyestari* 1460, *Czasthary* 1461, *Czastary* 1552. Postać *Czastary* (zamiast **Castary*) pojawiła się wskutek powszechnej tendencji do unikania mazurzenia. Nie można wykluczyć, że hiperpoprawna forma mogła ustalić się w wyniku literalnego odczytywania dawnych zapisów oddających dźwięk [c] za pomocą grafemów <cz> lub <czy>.

¹⁹ J. Nalepa. *Czastary*..., s. 41–44; idem, Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem..., s. 65; idem, Studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem..., s. 301; S. Rospond. Słownik etymologiczny..., s. 61. Także A. Bańkowski (Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 122) zalicza ojkonom *Czastary* do nazw służebnych zakończonych na *-ary*. A. Gąsiorowski (Służebne..., s. 309) uznaje związek nazwy miejscowej *Czastary* z ludnością służebną za niepewny.

²⁰ P. Skok. Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika. T. I. Zagreb 1971, s. 259; M. Pleteršnik. Slovensko-nemški slovar. T. I. Ljubljana 2006. s. 81.

tis)²¹ jest derywowana od apelatywu psł. (zach. i pld.) **cěsta* f. 'wytrzebiona droga, przesieka', por. stczes. *cěsta*, cz. *cesta* 'droga', słowac. *cesta*, sch. *cěsta*, słoweń. *cěsta* 'ts.'²². Budowa słowotwórcza tej nazwy służebnej jest analogiczna do struktury ojkonimów zakończonych na *-ary*, np.: *Bednary* (4 n.), *Konary* (25 n.), *Kuchary* (25 n.), *Miedary*||*Miodary* (5 n.), *Młynary* (1 n.), *Owczary* (3 n.), *Piekary* (16 n.), *Psary* (27 n.), *Rzeszotary* (7 n.), *Świnary* (21 n.), *Tokary* (7 n.), *Winary* (15 n.)²³. Nazwa *Castary* określała z całą pewnością osadę służebną.

Dzierżniki, później *Dietrzniki* (1 n.), duża wieś w pow. wieluńskim (gm. Pątnów, woj. łódzkie). Zdaniem historyków-mediewistów nazwa ta powinna być zaliczana do nazw służebnych²⁴. Zgadzam się z tą opinią na podstawie trzech ważkich przesłanek. Po pierwsze, zapisy źródłowe dokumentują obecność przyrostka *-niki*, który występuje w innych nazwach miejscowych o charakterze służebnym, np.: *Bartniki* (2 n.), *Bobrowniki* (19 n.), *Jastrzębniki* (3 n.), *Kobylniki* (13 n.), *Komorniki* (15 n.), *Lagiewniki* (37 n.), *Mączniki* (4 n.), *Skotniki* (16 n.), *Sokolniki* (25 n.), *Zerniki* (19 n.). Po drugie, zapisy źródłowe (np. *Zirsniki* 1210) wskazują na powstanie *Dzierżników* w okresie średniowiecza (X–XII w.)²⁵. Po trzecie, archaiczności nazwy wydaje się dowodzić mało przejrzysta etymologia. Rdzeń nazwy **dzierż-* (z psł. **dbrg-*, na skutek palatalizacji) nawiązuje do czasownika psł. **dbrgati* (*лбнѣ*), **dbrgnoti* (*лбнѣ*) 'międlić len (konopie) w celu oczyszczenia włókna; czesać włókna lnu (konopi) specjalną szczotką; zrywać z wysuszonego lnu nasiona przez przeciąganie łodyg po grzebieniu', por. ros. *дергать лен* 'wyrywać len', dłuż.

²¹ W polskich gwarach orawskich zachował się (być może pod wpływem słowackim lub czeskim) apelatyw *cestarz* 'dróżnik'; por. Słownik gwar polskich. Red. J. Reichan, S. Urbańczyk. T. III, z. 2 (8), Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 405.

²² I. V. Kurkina. Iz nablúdenij nad nekotorymi nazvaniâmi dorog i tropinok v slavânskikh âzykah. Ètimologîâ, 1968, 1971, s. 93; F. Sławski (red.). Słownik prasłowiański. T. II. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 83; V. T. Kolomic. Nazvaniâ dorog v indoevropejskich âzykah. Ètimologîâ, 1984, s. 100–101; M. Snoj. Slovenski etimološki slovar. Ljubljana 1997, s. 59; V. Blažek. Jsou cesty Indoevropanû nevyzpytatelné? W: T. Hoskovec, O. Šeřčík, R. Sova (red.), Teorie a empirie. Bichla pro Krčmovó. Brno 2006, s. 194; L. Dočkalová, V. Blažek. On Indo-European Roads. „The Journal of Indo-European Studies”, XXXIX, 2011, nr 3–4, s. 301.

²³ Liczbę poświadczonych nazw służebnych na *-ary* podaję w ślad za IN (s. 132–134), choć (wobec dostrzeżonych niedostatków) mam poważne wątpliwości, czy jej wyliczenia są kompletne. Przykładowo: IN pomija nie tylko *Czastary*, ale także zaginioną wieś królewską *Winary*, leżącą niegdyś w powiecie wieluńskim na ziemi sieradzkiej, odnotowaną w źródłach pod rokiem 1487 (bona regalia *Vynary* in districtu *Vyelunensi*) i 1499 (villam *Vynary* in terra *Siradiensi*). Zignorowanie *Winiar* wieluńskich świadczy o relatywnie słabym wykorzystaniu literatury przedmiotu, gdyż ta osada służebna była kilkakrotnie przywoływana w pracach onomastów, archeologów i historyków osadnictwa; por. np.: S. Kozierowski. Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski. P–Ż i Uzupełnienie całego Wydawnictwa. T. VII. Poznań 1929, s. 224; J. Kamińska. Grody wczesnośredniowieczne..., s. 159 („*Winary*, pow. wieluński, 1487 os. n. k. Wielunia”); J. Nalepa. Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem..., s. 84, 314 („*Winary* w Wieluńskim, zaginione”); P. Smoczyński, Problematyka polskich nazw służebnych..., s. 174: 'osada niegdyś w Wieluńskim lub Sieradzkim' (*Vinary* 1487).

²⁴ S. Kozierowski. Badania nazw topograficznych... A–P. Całego Wydawnictwa t. VI. Poznań 1926, s. 99; R. Rosin. Ziemia wieluńska w XII–XVI w. Studia z dziejów osadnictwa. Łódź 1961, s. 104; J. Nalepa. Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem..., s. 65–67; idem, Studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem..., s. 302–303.

²⁵ K. Rymut (red.). Nazwy miejscowe Polski... T. II. Kraków 1997, s. 503. Zob. R. Rosin, Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu. Warszawa 1963, s. 78–79.

lan žergaš 'oczyszczać len z włókien przez międlenie', czes. dial. *drhnouti len (konopí)* 'obrywać główki z nasionami lnu, konopi za pomocą specjalnego grzebienia', słowiń. *dzierzgnąc len* 'obrywać główki lnu', połab. *darzeně l'ân* 'czesany len'²⁶, pol. dial. *dierzgąc len* 'przeciągać garście zerwanego lnu po żelaznym grzebieniu w celu usunięcia główek z nasionami; zrywać główki lnu, obrywać len'²⁷. Dzierżniki (obecnie Dietrzniki) to najprawdopodobniej osada średniowiecznych dzierzgaczy lnu (i konopi)²⁸.

Ślugi, wieś w pow. łęczyckim (gm. Góra św. Magdaleny, woj. łódzkie). Autorka wymienia za V. Šmilauerem²⁹ nazwy służebne w Czechach, a wśród nich nazwy miejscowe typu *Sluhy* (s. 26). Czemu zatem IN pomija tego typu nazwy służebne na terenie Polski? Odnotujmy, że wieś *Ślugi* (1367 *ze Slugów*; 1392 *Slughi*; 1521 *Slugy*; 1576 *Slugy*³⁰), położona 11,5 km na wsch. od Łęczycy, znajduje się w najbliższym sąsiedztwie licznych osad służebnych okalających Łęczycę jako siedzibę kasztelanii: *Kuchary* (6 km na pñ. zach. od Ślug), *Kuchary II*, *Konary*, *Piekary*, *Psary*, *Psary II*, *Rybitwy*, *Skotniki*, *Sokolniki*, *Świnary*. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że podłęczycza wieś *Ślugi*, będąca dokładnym ekwiwalentem czeskich osad służebnych noszących nazwę *Sluhy*, miała także charakter służebny, jak to wcześniej odnotowano w literaturze przedmiotu³¹.

Węgiec, dawniej *Węgrzce*. Istnieją cztery miejscowości o tej nazwie, które są dość zgodnie interpretowane jako osady służebne związane z „urzędem Węgry” (łac. *beneficium Ungari*³²). Choć historykom nie udało się ustalić, na czym polegała funkcja służebna związana z *beneficium Ungari*, IN bez wahania uznaje *Węgiec* za służebne nazwy miejscowe (s. 146)³³. Czemu jednak

²⁶ O. N. Trubačev (red.). *Ètimologičeskij slovar' slavãnskijh žykov*. Praslavãnskij leksičeskij fond. Vypusk V. Moskva 1978, s. 221–222; F. Sławski (red.). *Słownik prasłowiański*. T. V. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 43–47.

²⁷ J. Karłowicz (*Słownik gwar polskich*. T. I. Kraków 1900, s. 431) odnotowuje też pol. gw. *dziergąc* w odmiennym znaczeniu 'łamać, druzgotać źdźbła lnu w międlicy, po wyjęciu z wody i wysuszeniu'.

²⁸ Inaczej tłumaczą genezę dyskutowanej nazwy służebnej historycy-mediewiści R. Rosin i J. Nalepa (zob. wyżej, przypis 19). Ten ostatni badacz (odwołując się do rdzenia psł. **dbrgnŕti*) wysuwa przypuszczenie, że „dzierżnicy byli służebnikami, zobowiązanymi do zdzierania skór ze zwierzyny i oczywiście wyprawiania ich”.

²⁹ V. Šmilauer. *Soustava českých místnych jmen*. Praha 1960 (non vidi).

³⁰ S. Kozierowski. *Badania nazw...* T. VII. Poznań 1929, s. 118; S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski. *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 r.* T. II. Łódź 1970, s. 103. Warto odnotować, że geneza wsi *Ślugi* sięga zapewne początków XII w., gdyż należała ona według ustaleń K. Potkańskiego (Opactwo na łęczyckim dworze. *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*. T. XLIII. Kraków 1901, s. 23–27, 31) do dawnego uposażenia opactwa na grodzie łęczyckim (sprzed 1136 r.).

³¹ Wieś *Ślugi* wśród osad służebnych dawnej ziemi łęczyckiej wymienia inni badacze, np. J. Kamińska (*Grody wczesnośredniowieczne...*, s. 157) i S. M. Zajączkowski (O tzw. osadach służebnych..., s. 10).

³² O „urzędzie Węgry” i jego służebnym charakterze zob. K. Buczek, *Podstolice, pstrościce i węgiec...*, s. 19–21.

³³ Sprawa nie jest wcale tak oczywista, jak ją prezentuje IN. Zwróćmy choćby uwagę, że E. Rzetelska-Feleszko (*Nazwy miejscowe*. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.). *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia. Warszawa–Kraków 1998, s. 212) zaliczyła polskie ojkonimy *Węgiec* do nazw etnicznych utworzonych „od nazw grup plemiennych lub nazw mieszkańców z przyrostkiem *-ce*”, a nie do nazw służebnych.

nazwy typu *Węgry* są przez nią ignorowane lub traktowane jako etniczne? Zwróćmy uwagę choćby na osadę *Węgry* pod Kaliszem (10 km na pld.-zach. od miasta), leżącą w bezpośrednim sąsiedztwie innych wsi służebnych. O wsi Śliwniki (także prawdopodobnej osadzie służebnej) „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” informuje, że „[g]raniczny z Skalmirzycami, Podkocami, Mącznikami, Węgrami, Strzegową, Psarami, Bilczewem i Biskupicami Szalonemi”³⁴. Dlaczego nie można podkaliskiej wsi *Węgry*, leżącej tuż obok dwóch pewnych osad służebnych (*Mączniki*, *Psary*), a trzeciej możliwej (*Śliwniki*), potraktować jako osady ludzi pełniących „urząd Węgra”³⁵? Autorka tego typu pytań nie stawia, nie dostrzega problemu badawczego i w pracy nie rozpatruje tego zagadnienia³⁶. A szkoda. W danym przypadku onomasta mógłby wnieść istotny wkład w rozwój wiedzy o ludności służebnej w Polsce piastowskiej.

IN wprowadza do przygotowanego przez siebie zestawienia służebnych nazw miejscowych także takie toponimy, których interpretacja jako nazw służebnych wydaje się cokolwiek wątpliwa. Chodzi między innymi o nazwę *Draganie* (dawniej *Drogany*, wś, pow. płocki, woj. mazowiecki)³⁷ (s. 106), a także o zaginiony ojkonim **Rekińcy*, określający wieś położoną niegdyś w ziemi wieluńskiej (s. 125). Autorka w przypadku pierwszej nazwy przywołuje apelatyw *dragan*, *dragon* m. ‘kawalerzysta, pełniący służbę pieszo i konno’ (s. 137), zapominając zgoła, że nie ma on nic wspólnego ze stosunkami średniowiecznymi³⁸. W drugim przypadku odwołuje

³⁴ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Red. B. Chmielewski, W. Walewski, F. Sulimierski. T. X. Warszawa 1889, s. 767.

³⁵ Wymieniając osadę *Węgiec* (poświadczoną po raz pierwszy w 1215 r.; woj. kujawsko-pomorskie, pow. inowrocławski, gm. Pakość), IN powołuje się na następujący argument: „Na służebny charakter osady wskazuje jej położenie w pobliżu Inowrocławia” (według Autorki *Węgiec* leżą „8 km na pld.-zach. od Inowrocławia” — s. 44). Ten sam argument zachowuje analogiczną wartość w przypadku wsi *Węgry*, położonej 10 km na pld.-zach. od Kalisza.

³⁶ Należy pieczołowicie odnotować, że IN potrafi przeprowadzać szczegółową analizę kontrowersyjnego zagadnienia, czyni to np. w odniesieniu do wieloznacznej nazwy miejscowej *Kłęczany*, zaliczanej do nazw służebnych, etnicznych lub kulturowych, por. I. Nobis, Pochodzenie i znaczenie nazwy... (zob. przypis 6). Niestety, Autorka poprzestaje na zonglowaniu możliwościami, unika zajęcia jednoznacznego stanowiska i nie formułuje w artykule własnego poglądu. Warto odnotować, że inni onomaści w sposób mniej lub bardziej zdecydowany opowiadają się za interpretacją służebną tych nazw. Tak czyni np. K. Rymut (Etniczne nazwy miejscowe w Małopolsce. Onomastica, XVIII, 1972, s. 14–15; Służebne i zawodowe..., s. 159). U. Wójcik także opowiada się za ich służebnym charakterem: „Wyda się, że istnieje również grupa nazw służebnych zakończonych na *-any*. W omawianym typie ojkonimów sufiks ten pełni tylko funkcję strukturalną, genetycznie związany jest z nazwami etnicznymi. Z terenu Małopolski są znane dwie takie nazwy, które może należałoby zaliczyć do kategorii nazwy służebnych: *Kobylany* i *Kłęczany*. Na północy Mazowsza płockiego [...] znajduje się osada o nazwie *Smolany*, którą zaliczyłam do kategorii nazw służebnych” (Nazwy służebne..., s. 97–98).

³⁷ K. Rymut (red.). Nazwy miejscowe Polski... T. II, s. 415, s.v. *Draganie*. Należy odnotować, że U. Wójcik restytuuje oryginalną postać nazwy miejscowej w formie **Drogań*.

³⁸ Najstarsze zapisy nazwy miejscowej (*de Drogan* 1385; *Drogany* 1404; *Drogan* 1449, 1503), przytoczone przez IN (s. 106), całkowicie wykluczają związek z apelatywem *dragon*. Formacja wojskowa *dragonów* powstała pod koniec XVI w. we Francji za panowania Henryka IV Burbona, króla Francji i Nawarry w latach 1589–1610. Do Polski została ona wprowadzona w XVII stuleciu. Autorka nie przytoczyła żadnych dowodów na służebny charakter nazwy miejscowej. Fakt, że wsie Stare i Nowe *Draganie* leżą 7 km na pfn. od Płocka, mógłby wprawdzie sprzyjać interpretacji służebnej, ale nie może jej dowodzić.

się do apelatywu *rak* (dial. *rek*), nie starając się objaśnić ani genezy elementu sufiksального, ani braku palatalizacji spółgłoski [k], a zapis (odosobniony) *Rekincki* (1266) tłumaczy w ten sposób: „Może początkowo n. określająca ludzi zajmujących się połowem ryb i raków” (s. 178). Nie trzeba dodawać, że oba objaśnienia wydają się niemożliwe z etymologicznego, a także słowotwórczego punktu widzenia³⁹.

Także w innych przypadkach podana przez IN interpretacja semantyczna nazwy służebnej nie przekonuje. Brunarze, zamieszkujący niegdyś wieś *Brunary* (woj. małopolskie, pow. gorlicki, gm. Uście Gorlickie), to jej zdaniem rzemieślnicy wytwarzający brony⁴⁰. Wspomniana nazwa miejscowa została poświadczona źródłowo dopiero w pierwszej połowie XIV w. (1335 *Brunary*, 1547 *Brunary*, 1575 *Bronara*)⁴¹. Bardziej przekonuje wersja alternatywna, według której ojkonim *Brunary*, podobnie jak nazwa dzielnicy Krakowa *Garbary* (1423 *Garbary*) lub nazwa miejscowa *Szafłary* (1338 In *Saphlar*, 1470–1480 *Schefflery*) w powiecie nowotarskim, jest formą genetycznie niemiecką (por. niem. *Brunner* m. ‘studniarz, kopacz studni’⁴², *Gerber* m. ‘garbarz’, *Schäffler* m. ‘bednarz’), wtórnie zaliczoną do typu polskich nazw służebnych na *-ary*⁴³. Gdyby jednak geneza wsi sięgała faktycznie epoki wczesnopiastowskiej (X–XII w.), to o wiele bardziej prawdopodobna wydawałaby się hipoteza badawcza, według której wieś *Brunary* zamieszkiwali niegdyś specjaliści wyrabiający lub naprawiający pancerze, kolczugi i zbroje (zob. stsaks. *brunnia* f. ‘pancerz, kolczuga’, stwniem. *brunna*, *brunnī* f. ‘ts.’, niem. *Brünne* ‘zbroja’⁴⁴).

³⁹ IN (s. 187) dostrzega przyrostek *-ec* w nazwie **rekiniec* (pl. **rekinicy*), podobnie jak w innych nazwach działacza tworzących nazwy służebne, np.: *strzelec*, *szewc* (stpol. *szwiec*), **węgrzec*. Idąc tokiem rozumowania Autorki, należałoby przyjąć, że podstawą derywacyjną zaginionej nazwy miejscowej *Rekincki* (1266) powinien być apelatyw *rekin* ‘drapieżna i bardzo żarłoczna ryba morska osiągająca znaczne rozmiary’ (nb. wyraz zapożyczony z franc. *requin* dopiero w dobie nowożytnej), co prowadzi do zupełnego absurdu. W przypadku sugerowanej derywacji od apelatywu psł. **rakъ* (stąd pol. *rak*, dial. *rek*) trzeba założyć sufix złożony **-yn-ьць*, którego istnienie jest niepewne. Skąd jednak wywodzi się niezrozumiała sugestia, że owi domniemani **rekinicy* zajmowali się połowem ryb (a nie tylko jadalnych skorupiaków)? Czyżby IN, mówiąc o zajęciu owej domniemanej grupy średniowiecznych służebników, rzeczywiście miała na myśli polowanie na rekiny?

⁴⁰ Por. sformułowanie IN: „być może chodzi o rzemieślnika wyrabiającego brony; n. oznaczająca pierwotnie ludzi wyrabiających brony” (s. 159). Tego typu niepotrzebne repetycje powtarzają się wielokrotnie w recenzowanej pracy.

⁴¹ Interpretację odzawodową nazwy miejscowej *Brunary* zaproponował Z. Stieber (Toponastyka Łemkowszczyzny. Cz. I: Nazwy miejscowości. Łódź 1949, s. 11), a zaakceptował ją E. Pawłowski (Nazwy miejscowości Sądecczyzny. Cz. I: Nazwy miast, wsi, przysiółków oraz dzielnic miejskich i wiejskich. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 17). Odmienne stanowisko zajął K. Rymut (Służebne i zawodowe..., s. 160), który domniemywał, że „jest to nazwa dzierżawcza, pochodna od n[azwy] os[obowej] *Brunar*”.

⁴² J. Grimm, W. Grimm. Deutsches Wörterbuch. T. II, Leipzig 1860 (przedruk: München 1991), szp. 437, s.v. *Brunner* ‘putearius, Brunnergräber’.

⁴³ Por. K. Rymut. Służebne i zawodowe..., s. 159.

⁴⁴ Z germ. **brunjōn* f. ‘zbroja’, por. goc. *brunja* f. ‘zbroja, pancerz, napierśnik’, stnord. *brynja* f. ‘kolczuga’, stang. *byrne* ‘id.’. Wyraz germański jest stosunkowo późnym zapożyczeniem celtyckim; zob.: H. Hirt. Etymologie der neuhochdeutschen Sprache. München 1921, s. 231; W. P. Lehmann. A Gothic Etymological Dictionary. Leiden 1986, s. 81–82; F. Kluge. Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache, 24. Auflage. Bearb. v. E. Seebold. Berlin–New York 2002, s. 154; V. Orel. A Handbook of Germanic Etymology. Leiden–Boston 2003, s. 58. Ze źródła germańskiego

W przypadku sirzników IN sugeruje derywację zarówno od apelatywu *sarna* 'sarna' (< psł. **sbrna*⁴⁵), jak i od apelatywu gwarowego *sierz* 'sierść' (s. 151). Ponieważ te dwa apelatywy nie są etymologicznie pokrewne⁴⁶, przynajmniej jedna z zakładanych etymologii musi być fałszywa. Autorka zalicza świetników do pszczelarskiej grupy zawodowej (s. 184), ale wcześniej nazwę miejscową *Świewietniki* (s. 114) umieszcza w grupie „służba kościelna” (sic!). Jej zdaniem ojkonim *Poprężniki* wywodzi się od prapolskiej nazwy działacza **poprążnik* (pl. **poprążnicy*, w zapisie łacińskim *popraznici* 'ludzie zobowiązani do wyrabiania popręgów i chyba w ogóle uprząży') i bynajmniej nie oznacza producenta mazi, smoły i dziegiu, a więc nie ma nic wspólnego z czasownikiem *prażyć* (s. 163), ale w innym miejscu (s. 203) Autorka z uporem zakłada wtórną nosowość samogłoski, sugerując, iż pod wpływem sufiksalnej spółgłoski nosowej *-n-* nastąpiła nieoczekiwana nazalizacja w nazwie miejscowej „*Poprażniki* > *Poprążniki*, *Poprężniki* > *Poprężniki*”. Tego rodzaju niekonsekwencji i sprzeczności w pracy jest bardzo wiele. IN twierdzi początkowo, że łagiewnicy (łac. *lagenarii*) byli wytwórcami łagwi, a zaraz potem stwierdza: „Nieprawdą jest zatem, że *łagiewnicy* byli rzemieślnikami robiącymi łagwie” (s. 142). Łagiewnicy zajmowali się w jej przekonaniu wyrobem napojów wysokowych (piwa, wina, miodu). Autorka książki powinna w tym miejscu wyjaśnić, po co księciu piastowskiemu, który miał do dyspozycji łagiewników, potrzebni byli służebnicy zwani win(i)arzami, miedarzami (miodarzami), a także chmielnicy albo chmielarze⁴⁷?

Za poważną wadę recenzowanej publikacji należy uznać niekompletność materiału onimicznego. Przytoczona lista osad służebnych nie zawiera wielu prawdopodobnych lub przypuszczalnych miejscowości, których nazwy pochodzą lub przynajmniej mogły pochodzić od określeń średnio-wiecznej ludności służebnej. Poniższe przykłady zostały wcześniej odnotowane w literaturze przedmiotu (archeologicznej, historycznej, etnograficznej, językoznawczej i ściśle onomastycznej).

Koleśniki (2 n.)⁴⁸ — nazwa motywowana apelatywem stpol. *koleśnik* 'kołodziej, stelmach' poświadczonym w źródłach pisanych od 1564 r.⁴⁹, a obecnie rejestrowanym także w dialektach. Nazwa posiada dokładne odpowiedniki w innych językach słowiańskich, np.: sch. dawn., dial.

pochodzi m.in. stcs. *brъnja* f. 'zbroja', stczes. *brň*, *brně*, stprus. *brunjos* pl. 'ts.?'; por. J. Rejzek. Český etymologický slovník. Praha 2001, s. 91.

⁴⁵ Zob. R. Derksen. Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon. Leiden–Boston 2008, s. 485.

⁴⁶ Prasłowiańska nazwa **sbrna* f. 'sarna, *Capreolus capreolus* L.' pochodzi zdaniem większości etymologów od rdzenia ie. **ker-* 'róg, głowa' (por. łac. *cornu* n., ang. *horn* 'róg') i oznacza zwierzę rogate (por. stprus. *sirvis* m. 'samiec sarny', łac. *cervus* m. 'jelen', *cerva* f. 'łania'), nazwa sierści (psł. **sbrstb* f. 'owłosienie zwierząt, sierść') — od odrębnego (w pewnym sensie homonimicznego) rdzenia ie. **ker-s-* 'szczecina, sztywne włosy; sterczec, być szorstkim, chropowatym' (por. stwniem. *hurst* 'czypryna, czub', lit. *šerj̃s* m. 'szczecina', *šeriaĩ* m. pl. 'sierść', lot. gw. *seris* 'szczecina'); por.: M. Snoj. Slovenski..., s. 602 (s.v. *sřh* i *sřna*); J. Rejzek. Český..., s. 596 (s.v. *srna*) i 597 (s.v. *srst*); W. Boryś. Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków 2005, s. 539 (s.v. *sarna*) oraz s. 547 (s.v. *sierść*); W. Smoczyński. Słownik etymologiczny języka litewskiego. Wilno 2007, s. 604 i 630.

⁴⁷ Jak można się spodziewać, IN bynajmniej nie zalicza łagiewników do służby winiarskiej, rybackiej i bartniczej (s. 176–183), lecz do służby dworskiej (s. 137–147). Nie wyjaśnia, dlaczego służbę rybacką i wodną zestawiała ze służbą winiarską i bartniczą.

⁴⁸ K. Rymut (red.). Nazwy miejscowe Polski... T. V. Kraków 2003, s. 50.

⁴⁹ Zob. Słownik polszczyzny XVI wieku. Red. M. R. Mayenowa i in. T. X. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 468. A. Bańkowski (Słownik etymologiczny języka polskiego. T. I. Warszawa 2000, s. 753) uznaje polski wyraz *koleśnik* za „rutenizm wileński”. Innymi słowy, autor słownika zakłada zapożyczenie ze źródła ruskiego w dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

ко́лесник m. 'kołodziej, woźnica', także 'dwukółka'; ros. колесник m. 'kołodziej lub sprzedawca kół', dial. колесник, колѣсник m. 'robotnik, który wierci koło warsztatu', brus. dial. каля́сник, калѣ́сник, калѣ́сник m. 'kołodziej'; ukr. колі́сник, dial. колѣ́сник m. 'kołodziej' < psł. *kolesъnikъ 'kołodziej, rzemieślnik wykonujący koła'⁵⁰. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że nazwa miejscowa określała dawną wieś służebną⁵¹.

Kozary (Kozarze, Koziały) (3 n.)⁵² — nazwa może określać ludność służebną zajmującą się hodowlą kóz. Analogicznie powstały nazwy: *Konary, Koniary* (25 n.), *Owczary* (3 n.), *Psary* (27 n.) i *Świnary*||*Świniary* (21 n.), pochodzące od określeń ludności służebnej zajmującej się hodowlą koni, owiec, psów (myśliwskich) i świń. Nie widzę powodu, by negować średniowieczną genezę i służebny charakter nazwy miejscowej. Prasłowiański apelatyw *koza ma doskonałą atestację nie tylko w języku polskim, ale także we wszystkich językach słowiańskich. Do tej pory pasterz kóz nosi w języku polskim miano *koziarz*, dial. *kozarz* m. 'pasterz kóz; myśliwy polujący na kozy w górach'; zob. także słowiń. *kozář* m. 'chłop mający kozę'; dłuż. *kózar* m. 'pasterz kóz', gluż. *kozar* m. 'właściciel kóz; kozi pastuch'; cz. *kozář*, dial. *kozář* m. 'pasterz kóz'; ukr. dial. *коза́рь* m. 'ts.'; bułg. *коза́ръ*, dial. *коза́р* m. 'ts.'; maced. *козар* m. 'pastuch (pasący kozy)'; sch. *коза́р* m. 'pasterz kóz', dial. 'kozodój, *Caprimulgus europaeus* L.'; słoweń. *kozár* m. 'pasterz kóz' < psł. *kozarъ m. 'ts.'⁵³. Geneza służebna (zawodowa) tych nazw miejscowych jest wysoce prawdopodobna. Autorka powinna uwzględnić i omówić (choćby w sensie negatywnym) te nazwy⁵⁴.

Pniewniki (1 n.) — wieś zaginiona koło Bedna (1202, 1389 *Pniewniki*⁵⁵). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że jest to nazwa służebna związana z dawnym pszczelarstwem, gdyż — jak wyjaśnia Rospond — apelatyw *pniewie* w niektórych okolicach oznaczał 'pasieki pszczele', por. adnotację z 1413 r.: „pro alveariis alias *pniewywe* apium”⁵⁶. Jeśli Autorka akceptuje wieś *Świepietniki* (później zwaną *Świepietnicą, Siepietnicą*) jako możliwą osadę służebną⁵⁷, to czemu nie uwzględnić *Pniewników* — interpretacja służebna ich nazwy jest w tym samym stopniu możliwa co nasuwająca wątpliwości⁵⁸.

⁵⁰ O. N. Trubačev (red.). *Ètimologičeskij slovar'...* Vypusk X. Moskva 1983, s. 128.

⁵¹ I. Halicka. *Nazwy miejscowe...*, s. 84.

⁵² K. Rymut (red.). *Nazwy miejscowe Polski...* T. V, s. 233, 237.

⁵³ O. N. Trubačev (red.). *Ètimologičeskij slovar'...* Vypusk XII. Moskva 1985, s. 21–22.

⁵⁴ Warto też zwrócić uwagę na zaginioną wieś *Kozarzyce* lub może *Kozarzce* (1388 *Kozarzice*), położoną w ziemi łęczyckiej; zob. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 r.* T. I. Łódź 1966, s. 144.

⁵⁵ S. Kozierowski, *Badania nazw...* T. VII, s. 25. Nie można wykluczyć, że dawna, średniowieczna wieś *Pniewniki* (poświadczona w XIII–XIV w.) zmieniła potem (w XVI w.) nazwę na *Pniewie* (1520 *Pniewywe*, 1576 *Pniewie*), a obecnie na *Pniewo* (par. Bedno, gm. Plecka Dąbrowa, pow. Kutno). Zob. też A. Bańkowski. *Zmiana morfemiczna...*, s. 83.

⁵⁶ S. Rospond. *Słownik etymologiczny...*, s. 295. Por. łac. *alvearium* n. 'ul', *apis* f. 'pszczola'.

⁵⁷ Por.: K. Rymut. *Kto to byli świepietnicy?* *Studia Linguistica Polono-Jugoslavica*, II, 1982, s. 37–41; E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe...*, s. 211: „*Świepietnicy* (od wyrazu *świepiot* 'barć')”. Należy jednak odnotować nazwę topograficzną *Świepietnik*, określającą dąb w pobliżu Barkowic i Koła przy drodze do wsi służebnej Psary k. Wolborza („quercus antiqua dicta *Sweptnik*” 1353); por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski. *Materiały...* T. II, s. 130. Teoretycznie zatem nazwa miejscowa *Świepietniki* (podobnie jak *Chmielniki*) mogłaby być tworem pluralnym utworzonym od niepoświadczanego w literaturze staropolskiej apelatytu *świepietnik*, oznaczającego miejsce, gdzie znajdują się świepioty (ule pszczele).

⁵⁸ A. Bańkowski (*Zmiany morfemiczne...*, s. 58) sprzeciwia się służebnej interpretacji nazwy *Świepietniki*, odtwarzanej na podstawie pojedynczego zapisu (1123–25 [1275] *Zuepethnici*). Uważa,

Smolany a. **Smolary**, a. **Smolniki** (ogółem 8 n.) — J. Nalepa nie wyklucza, że osadom o nazwach typu *Smolary* (*Smolarze*) i *Smolniki* można przypisać służebny charakter⁵⁹. U. Wójcik zakłada, że również wczesnośredniowieczne wsie o nazwie *Smolany* (1412 *Smolani*) należy zaliczyć do osad służebnych⁶⁰. Istotnie, smoła w średniowieczu miała szerokie zastosowanie.

Szyce (2 n.) — wydają się dawną osadą służebną⁶¹. Nazwa ta, zapożyczona ze źródła niemieckiego (por. őrwniem. *schütze* ‘kusznik, strzelec z kuszą; stróż, wartownik leśny’, niem. *Schütz*, *Schütze* m. ‘sagittarius, iaculator, arcitenens’⁶² < stwniem. *scuzzo* [XI w.] < pgerm. **skutjōn* m. ‘łucznicz, strzelec’, por. stnord. *skyti* ‘wybitny strzelec’, stang. *scytta* ‘strzelec, łucznicz’, őrdnem. *schutte* ‘ts.’⁶³), określała zapewne kuszników (tj. strzelców z kuszą).

Wydaje się, że pierwotnie służebny charakter można przypisać następującym nazwom miejscowym:

Bierwce (1 n.) i ***Bierwniki**, wtórnice *Biernik(i)* (1 n.). Te dwie wariantywne nazwy, utworzone od psł. apelatywu **brъvъ* ‘mostek, kładka’⁶⁴, określały zapewne ludność służebną budującą mosty, kładki, przejścia przez rzeki i zajmującą się ich konserwacją. Atestacja (choć relatywnie późna) może sugerować wczesnośredniowieczną genezę tych nazw (jedna z nich poświadczona jest w XV w., np. *Byrwce* 1470–80, *Byrwyce* 1508⁶⁵, druga — dopiero w XVIII w., np. *Bierniki* 1792, później dopiero *Biernik Włociański* i *Biernik-Towarzystwo*⁶⁶).

że przewidywana singularyzacja nazwy własnej powinna dać inny efekt (tj. *Świepietnicy* > *Świepietniki* > sg. *Świepietnik*). Jego zdaniem zapis reprezentuje liczbę podwójną, a z kolei nazwa wsi *Świepietnica* powiela „pierwotną nazwę potoku, nad którym powstała osada, rozdwojona, jak większość osad w tym regionie górzystym, na starszą część dolną i młodszą górną, których wczesnemu scaleniu zawdzięczamy efemeryczną dualizację nazwy (-ica > -icy)”. Argumentacja A. Bańkowskiego podąża w innym kierunku niż wywód K. Rymuta i trudno zdecydowanie wskazać, który z tych badaczy miał rację. Podobna sytuacja rysuje się w przypadku n. m. *Pniewniki* (potem *Pniewie*, dziś *Pniewo*).

⁵⁹ J. Nalepa. *Studia nad wczesnośredniowiecznym nazewnictwem...*, s. 125–126; idem, *Studia nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem...*, s. 340.

⁶⁰ U. Wójcik. *Nazwy służebne...*, s. 95, 98.

⁶¹ Przychyłam się w tym miejscu do interpretacji służebnej (zawodowej) nazwy miejscowej *Szyce*; por.: P. Smoczyński, *Jeszcze o nazwach Mazowsze i Szyce*. *Język Polski*, XLIX, 1969, s. 135–136; idem, *Problematyka polskich nazw służebnych...*, s. 189–190. Warto odnotować, że istnieje dokładny czeski odpowiednik tej nazwy (1265 *Sagittarii*; ok. 1350 *Sechendorff*; 1463 *in Ssicendorffie*; 1546 *Sycendorf*), przy czym zapis łaciński z 1265 r. nie pozostawia wątpliwości, że chodzi tu o osadę służebną strzelców posługujących się kuszą (*sagittarii*); zob. A. Profous. *Místní jména v Čechách*. T. IV, Praha 1960, s. 280.

⁶² J. Grimm, W. Grimm. *Deutsches Wörterbuch*. Bd. XV. Leipzig 1899 (przedruk: München 1991), szp. 2123, s.v. *Schütz*, 2125, s.v. *Schütze*; G. Drozdowski (red.). *Duden — Das große Wörterbuch der deutschen Sprache in sechs Bänden*. Bd. V, s. 2336–2337.

⁶³ F. Kluge. *Etymologisches...*, s. 829; V. Orel. *A Handbook...*, s. 347.

⁶⁴ A. Bańkowski. *Ciekawe relikty leksykalne wśród staromazowieckich nazw polnych*. *Język Polski*, LXIV, 1982, z. 1–2, s. 123–124; V. Błażek. *Jsou cesty...*, s. 194. Należy odnotować, że *Bierwce*||**Bier(w)niki* zalicza się zazwyczaj do nazw kulturalnych (‘miejsce, gdzie zbudowano mostki, kładki’).

⁶⁵ M. Kamińska. *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 28; A. Bańkowski. *Ciekawe relikty...*, s. 123; K. Rymut (red.). *Nazwy miejscowe Polski...* T. I. Kraków 1996, s. 190.

⁶⁶ Por.: A. Bańkowski. *Ciekawe relikty...*, s. 123; U. Wójcik. *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*. Warszawa–Kraków 2001, s. 24; K. Rymut (red.). *Nazwy miejscowe Polski...*

Sliwniki (3 n.) — nazwy mają czternasto- i piętnastowieczną atestację (odpowiednio: 1377 oraz 1414 r.⁶⁷) i typową postać nazw służebnych zakończonych na *-niki*. Osady znajdują się w bliższym sąsiedztwie dawnych grodów kasztelańskich, m.in. Łęczycy (11–12 km na płd. od niej) i Kalisza (11,5 km na płd. zach. od miasta), a zarazem występują w otoczeniu innych osad służebnych. Jeśli istniała ludność służebna, która specjalizowała się w hodowli zwierząt (np. *Konary*, *Owczary*, *Psary*), to mogli też istnieć tacy służebnicy, którzy uprawiali wyszukane rośliny (np. śliwy), zbierali i przetwarzali owoce na potrzeby książęcego dworu.

Jak już wcześniej stwierdzono, monografia IN została przygotowana niestarannie, bez wyczerpania materiału onimicznego i bez należytej akrybii badawczej. Czytając książkę, ma się wrażenie, że błędy i nieporozumienia z każdą kartką się potęgują. W bibliografii końcowej zostały powielone dokładnie te same błędy, które wcześniej pojawiły się w przypisach⁶⁸. W pracy nie widać żadnych prób weryfikacji wcześniejszego błędnego zapisu. Jest sprawą oczywistą, że wina nie leży po stronie składacza tekstu, lecz Autorki. Pomyłki spotykamy na każdym prawie kroku, choć nie wszystkie są widoczne na pierwszy rzut oka. Odnotujmy, że Autorka co najmniej w kilku miejscach podaje błędną lokalizację omawianych osad służebnych. Podamy tu trzy najbardziej spektakularne przykłady:

— s. 82: IN błędnie podaje, że wieś *Sokolniki*, położona koło Wieruszowa na ziemi wieluńskiej (woj. łódzkie, pow. wieruszowski, gm. Sokolniki), znajduje się w odległości „6 km na płn.-wsch. od Strzelna”. Autorka skojarzyła w tym przypadku wieruszowskie Sokolniki z Sokolnikami kujawskimi, znajdującymi się pomiędzy Strzelnem a Kruszwicą (woj. kujawsko-pomorskie, pow. inowrocławski, gm. Kruszwica), które wymieniła wcześniej na s. 70;

— s. 104: nie jest prawdą, że *Woźniki* (woj. łódzkie, pow. poddębicki, gm. Dalików) leżą „10,5 km na płd.-zach. od Zduńskiej Woli”. Owa osada znajduje się 50 km na płn. wsch. (sic!) od tego miasta. Autorka pomyliła tu Woźniki należące do gminy Dalików z inną osadą o tej nazwie (*Woźniki*, woj. łódzkie, pow. zduńskowolski, gm. Zapolice), która rzeczywiście jest położona około 10 km na płd.-zach. od Zduńskiej Woli (s. 100);

— s. 110: *Kowale* (woj. łódzkie, pow. sieradzki, gm. Sieradz) leżą 6 km na zach. (a nie 6 km na płn.) od Szadka.

Można też zgłosić zastrzeżenia do niektórych sformułowań, np. w literackiej polszczyźnie nie używa się zwrotu „idzie o to” (kilkakrotnie, np. s. 146, 151), lecz wyłącznie „chodzi o to”. Autorka niepotrzebnie powtarza zdania, które nic nowego nie wnoszą, a jedynie są przeróbką zdania poprzedniego (tego typu wielokrotne repetycje pojawiają się zwłaszcza w rozdz. 3, s. 132–187⁶⁹). Sprawia to wrażenie, jak gdyby IN czerpała z kilku źródeł i naśladując te opracowania, powtarzała za nimi tę samą treść na dwa lub trzy odmienne sposoby. Najlepiej prezentuje to uchybienie przykład łagiewników, przy których opisie (s. 142–143) pojawia się tyle powtórzeń i sprzeczności, że trudno zorientować się w rzeczywistych poglądach Autorki.

T. I, s. 189. A. Bańkowski sugeruje związek z psl. apelatywem **brъvъ* ‘mostek, kładka’. U. Wójcik nie daje jasnej wykładni: „Pochodzenie niepewne. Może od *biernia* ‘danina, pobór’. Wieś należała po części do włościan, po części do ziemskiego towarzystwa kredytowego, stąd człony odróżniająca”. Zapisy historyczne dokumentują jasno, że dawna nazwa występowała w liczbie mnogiej, a liczbę pojedynczą przyjęła po podziale wsi na dwie części. Interpretacja służebna (*Bierwniki* jako osada budowniczych mostków i kładek) wydaje się uzasadniona.

⁶⁷ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski. Materiały... T. II, s. 141 (*Sliwniki* 1377 [w kopii z XV w.]; *Sliwniki* 1386; *Zliwniki* 1391; *Sliwniki* 1400); S. Kozierowski. Badania nazw... T. VII, s. 115.

⁶⁸ Por. choćby przypisy 8–12 w niniejszej recenzji.

⁶⁹ Jeden przykład tego typu repetycji przytaczam w przypisie 42.

Na koniec należy odnotować, że recenzowana publikacja zawiera liczne błędy w wyrazach łacińskich, które koniecznie powinny być skorygowane, np.:

- s. 99–110: kilka razy *aute* zamiast poprawnego *ante*;
- s. 141: termin ‘kucharze’ powinien być użyty w liczbie mnogiej (łac. *coqui*, wtórnie *coci*), forma w liczbie pojedynczej brzmi natomiast *coquus* (a nie *coqus*), w wersji uproszczonej *cocus*;
- s. 152: *portitores falcouum* — powinno być *portitores falconum* (późnolac. *falco*, *-onis* ‘sokół’);
- s. 154: *officis* — powinno być *officiis*;
- s. 160: termin ‘garbarze’ powinien być użyty w liczbie mnogiej (łac. *cerdones*), a nie pojedynczej (łac. *cerdo*);
- s. 155: *voccarii* — powinno być *vaccarii* ‘pasterze krów’ (por. łac. *vacca* f. ‘krowa’);
- s. 163: *ad* — powinno być *ac*;
- s. 169: *buculari* — powinno być *buccularii*;
- s. 172: termin ‘duszniczy’ powinien być oddany przez formę liczby mnogiej (łac. *proanimati*, *pro anima*, *pro requiem animae dati*), a nie pojedynczej (łac. *proanimatus*, ... *datus*);
- s. 177: ta sama uwaga odnosi się do ‘bartodziejów’ (łac. *apiarii*, *curatores apium*);
- s. 182: *aguari* — powinno być *aquarii* ‘wodnicy’ (por. łac. *aquarius* m. ‘wodnik; jeden ze znaków zodiaku’).

Nagminne błędy zdarzają się w tytułach (zwłaszcza łacińskich) wydanych drukiem źródeł, na które Autorka się powołuje (np. s. 252: *iudiciorum* zam. *iudiciorum*; s. 257: *indiciales* zam. *iudiciales*), a także w nazwiskach edytorów (np. s. 260: Chryzko-Włodarska zam. Ohryzko-Włodarska). Niepoprawnie zostały podane miejsca wydania (np. s. 242: Praha zamiast Brno), niekiedy też liczby tomów i daty wydania (np. monografia H. Łowmiańskiego „Początki Polski” składa się z sześciu tomów, przy czym ostatni składa się z dwóch części, a nie z czterech tomów, jak podano na s. 244; ta monografia nie ukazała się w r. 1970, tylko była sukcesywnie publikowana w latach 1963–1985. Pomijam już znamieny fakt, że H. Łowmiański szerzej rozprawia o osadach i nazwach służebnych dopiero w tomie szóstym (cz. 1), którego IN w ogóle nie raczyła przywołać (sic!).

Liczne drobne błędy (tzw. literówki) w recenzowanej monografii są spowodowane zapewne niestarannie przeprowadzoną korektą, choć niektóre miejsca wywołują prawdziwie przygnębiające wrażenie. Przykładowo: na s. 195 odnajdujemy następujący zapis: „*bṛtiti* ‘ýũobiã dziurã w drzewie na barã’ > *bṛṭniḳ*” (powinno być: *bṛtiti* ‘zrobić dziurę w drzewie na barć’ > *bṛṭniḳ*).

Podsumowując, ukazanie się książki, dokumentującej dotychczasowy dorobek badawczy w zakresie nazw służebnych, jest ważkim wydarzeniem⁷⁰, ale zawartość i opracowanie tej monografii cokolwiek rozczarowuje. IN nie weryfikuje opinii wcześniejszych badaczy, nie roztrząsa zagadnień problematycznych, a jej opracowanie sprawia wrażenie, jak gdyby do wielu publikacji, które przytoczyła w bibliografii, w ogóle nie dotarła, *eo ipso* nie przeczytała literatury dotyczącej osad i nazw służebnych. Można sądzić, że pewne opracowania cytuje wyłącznie z drugiej ręki, a nowszej literatury przedmiotu (wydanej po 2003 r.) w ogóle nie sygnalizuje. Nic zatem dziwnego, że niektórych pomysłów i dokonań poprzedników (także z zakresu onomastyki) Autorka nie uwzględniła (np. *Czastary*, *Dzietrzniki*, *Slugi*).

Pomimo wyliczonych braków i niedostatków publikacja z całą pewnością zasługuje na baczną uwagę onomastów i historyków-mediewistów, gdyż skłania nie tylko do polemiki, ale też do po-

⁷⁰ Chciałbym odnotować, że w 2013 r. ukazała się także monografia U. Wójcik „Polskie toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiastowskiego. Nazwy miejscowe motywowane antroponimami zbiorowymi” (Kraków). Zapoznałem się z tą pracą już po napisaniu niniejszej recenzji.

nownej weryfikacji materiału toponimicznego i do zaprezentowania (przynajmniej w niektórych kwestiach) zupełnie odmiennego od Autorki stanowiska⁷¹.

Krzysztof Tomasz Witczak

e-mail: ktw@uni.lodz.pl; krzysztof.tomasz.witczak@gmail.com

Beata Zi aj k a, Językowo-kulturowy obraz świata społeczności wiejskiej utrwalony w przezwiskach i przydomkach (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców Zagórza i wsi okolicznych w powiecie chrzanowskim), Wyd. Libron — Filip Lohner, Kraków 2014, 467 s.

W ostatnim czasie ukazała się niezwykle interesująca monografia naukowa, bazująca na materiale antroponimicznym, daleko jednak wykraczająca poza ramy opracowania onomastycznego. Jak wskazuje tytuł, książka przynosi rekonstrukcję językowo-kulturowego obrazu świata społeczności wiejskiej Zagórza i kilku okolicznych miejscowości w południowo-zachodniej części województwa małopolskiego. Wychodząc z założenia, że w faktach językowych jest zawarta określona interpretacja rzeczywistości, Beata Zi aj k a sięga po nieoficjalne antroponimy i na ich podstawie odtwarza system wartości, przekonań i poglądów na świat wspólnoty wiejskiej. Materiał onimiczny wykorzystywany w tej pracy obejmuje 762 przezwiska i 50 przydomków, a został pozyskany w wyniku eksploracji terenowej prowadzonej przez Autorkę w latach 2004–2010 w siedmiu wsiach powiatu chrzanowskiego i jednej powiatu oświęcimskiego.

Ze względu na charakter podstawy materiałowej i założony cel badań Autorka w warstwie metodologicznej wykorzystuje zarówno ustalenia onomastów, przyjmując za M. Biolik kryteria odróżniania przydomków od przezwisk, jak i etnolingwistów, odwołując się do pojęcia językowego obrazu świata w ujęciu J. Bartmińskiego. Zresztą na tych dwóch nazwiskach lista nawiązań do wcześniejszych ustaleń naukowych się nie kończy. Zwraca uwagę obszerna literatura przedmiotu (ponad 900 pozycji; s. 349–404). Trzeba podkreślić, że Autorka nie ogranicza się tylko do referowania poglądów innych badaczy, ale twórczo je wykorzystuje.

Praca składa się z 11 rozdziałów uzupełnionych aneksem, który stanowi „Słownik przezwisk i przydomków”. Zasadniczą analityczną część pracy poprzedzają rozdziały przynoszące informacje metodologiczne, a także charakterystykę geograficzno-społeczną i językową badanego obszaru oraz obszerny wywody teoretyczne. W jednym z rozdziałów Autorka szczegółowo referuje ustalenia badaczy dotyczące istoty nazw własnych w opozycji do nazw pospolitych (s. 37–44), w kolejnym — wieloaspektowo omawia przezwiska i przydomki (s. 45–102). Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na tę drugą część rozważań teoretycznych. To omówienie przezwisk i przydomków ma charakter niemal monograficznego opracowania zagadnienia. Autorka przedstawia nie tylko historię obu terminów, ich zakres, stan badań, różne klasyfikacje tych onimów w polskich pracach językoznawczych, lecz także przywołuje bazę motywacyjną przezwisk i omawia wykładniki ekspresywności. Autorka, za M. Biolik, za przezwisko uznaje dodatkową, nieoficjalną, stosunkowo nową w systemie antroponimicznym danej wspólnoty nazwę własną, która jest indywidualna, nielegalizowana, fakultatywna, motywowana semantycznie, nacechowana emocjonalnie i używana zwykle wówczas, gdy nosiciel jest nieobecny, lub podczas kłótni z nim. Przydomek nato-

⁷¹ Zob. K. T. Witczak. Nazwy służebne w ziemi wieluńskiej. [W:] S. Zabraniak, Z. Włodarczyk (red.). In honorem. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Olejnikowi w 80. rocznicę urodzin. (Rocznik Wieluński, XIV). Wieluń 2014, s. 125–143.